

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

WOLNI I SOLIDARNI



PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA Nr 17/136, cena 10 zł
Dwutygodnik, wydanie A. 31 sierpnia – 14 września 1986 r.

ROCZNICE 1 i 17 Przed 47 laty Polska stanęła do walki z Niemcami. Opuszczona przez sprzymierzone potęgi – przeciw największej doborowej armii ówczesnego świata.

Na gwałt odpowiedzieliśmy siłą. Przez 5 tygodni zasypywani gradem bomb, atakowani z lądu, powietrza i morza, stawialiśmy opór najeźdźcy. W walce tej obok żołnierza stał cywil. Płynęła krew wszystkich klas, stanów i narodowości zamieszkujących II Rzeczpospolitą. A gdy dobywaliśmy wszystkich sił, gdy broniły się nasze główne punkty oporu, a połowa terytorium wolna była jeszcze od Niemców, runęła na nas druga totalitarna potęga – Związek Radziecki – łamiąc podpisany pakt o nieagresji. Zgodnie z paktem Ribbentrop-Mołotow, z 23 sierpnia 1939 r., obaj agresorzy podzielili się Polską.

Ale we wrześniu 1939 broniliśmy nie tylko Ojczyzny. Stanęliśmy wtedy po stronie demokracji i wolności. Przegraliśmy, ale od tamtego września raz po raz zrywamy się do walki za słuszną sprawę – za sprawiedliwość i solidarność, za sprawę, która ostatecznie zwycięży.

Redakcja

Fragmenty kazania wygłoszonego przez Jana Pawła II, 26 sierpnia br. podczas nabożeństwa odprawianego z okazji święta Matki Boskiej Częstochowskiej:

„...Pamiętamy, że w tych sierpniowych dniach 1980 roku kształtowały się pamiętne umowy społeczne w Gdańsku, Szczecinie, w końcu w Jastrzębiu na Śląsku. W umowach tych wyraził się duch narodu, który chce, który dąży do rozwiązywania problemów społecznych i moralnych na drodze dialogu z przedstawicielami władzy. Dialog taki jest dowodem poszanowania społeczeństwa ze strony władzy, jest dowodem uznania jego autentycznej podmiotowości. (...)

Oczywiście, że przychodząc na Jasną Górę pragniemy przynieść tam wszystko co Polskę stanowi, tak jak przynieść wszystko to co dobre, wszystko to co najlepsze. Jesteśmy przekonani, że nie brak na naszej ziemi również tego dobra, nie brak go w różnych dziedzinach życia, również życia społecznego, życia rodzinnego, życia indywidualnego, osobistego. Nie brak tego dobra w sercach naszych rodaków, nie brak go w sercach młodego pokolenia. Jakimś wyrazem tego są choćby te liczne pielgrzymki, które w ciągu m-ca sierpnia z całej Polski podążają na Jasną Górę... modlimy się o to, ażeby to dobro rośło, żeby go było coraz więcej, żeby go nie ubywało; żeby Polska miała właściwe, należne sobie miejsce w wielkiej rodzinie narodów Europy i świata; żeby człowiek w Polsce żył pełnią życia ludzkiego a także chrześcijańskiego, bo w większości jesteśmy przecież ochrzczeni; żeby człowiek w Polsce rozwijał się w oparciu o te podstawowe prawa, na które zwrócił kiedyś uwagę Jan XXIII. Podkreślił je w swej encyklice „Pacem in terris”: prawo do prawdy, prawo do wolności, prawo do sprawiedliwości i do miłości. O to się modlimy. (...)

Nie chcemy ażeby życie społeczne, życie narodu było podporządkowane jakimś ślepym prawom historii, jak to się czasem mówi. Chcemy, żeby było ono owocem społeczeństwa złożonego z ludzi dojrzałych, świadomych i odpowiedzialnych. To jest przedmiot naszego pielgrzymowania. To jest również przedmiot naszej modlitwy w dniu dzisiejszym. Pragniemy, ażeby życie ludzkie na naszej ziemi stawało się coraz bardziej ludzkie, coraz bardziej godne człowieka zarówno gdy chodzi o charakter osobowy jak i o charakter społeczny...”

31 SIERPNIA 1986 W odprawianych tego dnia w całym kraju mszach św. za Ojczyznę, Solidarność i w intencji uwolnienia więźniów politycznych uczestniczyły rzesze Polaków. Po takich mszach w Nowej Hucie i w Łodzi zawiązały się pochody (ok. 1 tys. osób). Pochód w Nowej Hucie został zaatakowany przez milicję. W Gdańsku Lech Wałęsa złożył kwiaty pod Pomnikiem. We Wrocławiu milicja i wojsko szczelnie ____ c. d. na str. 3 ____

Jedynym działem gospodarki PRL, który rozwija się w miarę normalnie jest rolnictwo. Mimo ograniczeń w sprzedaży nawozów i braku maszyn, pogoda i wysiłek chłopów zaowocowały kolejnym rokiem urodzaju. Tym bardziej trzeba nam pamiętać o tych, którzy są przysiadawani za obronę podstaw chłopskiej gospodarki, o represjonowanych działaczach NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Poniżej list do jednego z nich – najstarszego więźnia politycznego, 74-letniego Józefa Teligi i sylwetka Henryka Trębacza. red.

LIST DO JÓZEFA TELIGI

Przyjacielu Nasz! Już rok dobiega jak znów wtórno Cię do więzienia, tym razem – jak wieść niosła – pod dzieżkim pretekstem art. 123-128: „Kto mając na celu pozbawienie niepodległości ... czyni przygotowania...”

Znają Cię chłopci – Drogi Ich Przyjacielu – znamy i my Twoją ofiarną służbę właśnie niepodległości – szczególnie od 1 września 1939 r. Protestowaliśmy przeciwko potwarzom takiego oskarżenia – protestowały setki rolników polskich składając podpisy pod apelem o Twoje uwolnienie.

I może pod wpływem protestów i żądań prze-
paragrafowano oskarżenie na niepomierne łagod-
niejsze – art. 282: „Kto rozpowszechnia fałszywe
wiadomości ... w celu wywołania niepokoju ...”
Któż zatroskany sytuacją ojczyzny nie pragnąłby
wspierać niepokoju o jej los? Przecież na forum
międzynarodowym w Nowym Yorku i Sekretarz
P Z P B zapewniał, że w P R L robić wolno to
o co Ty teraz w tej złagodnionej formie jesteś
oskarżany.

Zdjęcie Twojej sprawy z wokandy z 12 sierpnia

Mało kto wie i pamięta o więzionym bez przerwy od wprowadzenia stanu wojennego działaczu
chłopskim – Henryku Trębacz. Poniższą relację o nim przesłał nam Tadeusz Lenkiewicz, brat Antonie-
go. Obaj bracia wraz z Bogdanem Giermkim wyszli na wolność w sierpniu b.r. (wszyscy trzej byli więzie-
ni od 11 XI 1985 – kiedy to porwano A. Lenkiewicza spod kościoła, w którym miał prelekcję). red.

SPRAWA HENRYKA TRĘBACZA

H. Trębacz, ur. w 1951 r., jest z Dł. Śląska,
spod Bolesławca. Ukończył studia pedagogiczne.
W 1981 r. zakładał „Solidarność” rolniczą i był
członkiem 7-osobowego Prezydium Ogólnopols-
kiego Kom. Założycielskiego NSZZ Rolników
Indywidualnych „Solidarność”, który został zare-
jestrowany 12 maja 1981 r. Był tego Prezydium
sekretarzem i rzecznikiem prasowym. Internowany
w Warszawie 12 grudnia 1981 r. przebywał w Bia-
łoleczu wśród czołowych działaczy „Solidarno-
ści”. 10 grudnia 1982 r. przeniesiono go do aresztu
na Rakowiecką w W-wie i zamieszano w aferę
łapówkarską w F S O w związku z zakupami
samochodów osobowych dla potrzeb służbowych
„Solidarności” Rol. Indywidualnych. W procesie
w 1983 r. na podstawie fałszywego i oszczerczego
oskarżenia, w oparciu o domniemanie, skazano
go na 4 lata więzienia. Tego procesu mógł Henryk
uniknąć, gdyby zgodził się, jak inni jego koledzy
z Janem Kufalem na czele, na odpowiednie poni-
żające deklaracje, lub nawet na emigrację. Był
jednak przekonany, że fałszywe oskarżenie
zostanie skompromitowane. Roczne internowa-
nia nie zaliczono mu na poczet kary pozbawienia
wolności. Czas jego uwięzienia kończy się 10 grud-
nia 1986 r. Jest traktowany jako niebezpieczny

b.r. musi być odczytane, że nie starcza dowodów
nawet i na takie oskarżenie.

Ale Teliga siedzi nadal, choć za takie pomawia-
ne przewiny normalnie się nie trzyma w areszcie.
Jest to wyraz szczególnego traktowania Ciebie –
seniora więźniów politycznych ostatniego dziesię-
ciolecia. Chłopi tym wyraźniej uświadamiają
sobie, że stosunek do ich przedstawicieli jest wyra-
żem stosunku do nich samych. Syzyfowym okaże
się trud próby zastraszenia. Nie zapomną chłopci
o swym przedstawicielu w dniach swoich żniwnych
świąt – dożynek, od najbliższych począwszy –
24 VIII w Lesku, 31 VIII w Rzeszowie, 7 IX w
Częstochowie i wielu innych miejscowościach.

Wierzmy, że wkrótce będziemy razem rów-
nież w pracy społecznej i politycznej jak dotąd.
Pozwól Drogi Przyjacielu, że niniejsze słowa
przekazemy innym naszym najbliższym.

Michał Bartoszcze, Stawędin k/Inowrocławia
Janusz Rożek, Kolonia Górna, 21-010 Milejów
Tadeusz Nawrocki, 00-564 W-wa, ul. Koszykowa 3
Antonina Komorowska, 02-530 W-wa, Kielecka 41
Warszawa, dn. 16 VIII 1986 r.

więzień polityczny. Przez minione miesiące i lata
w różnych zakładach karnych był szczególnie
izolowany i ograniczany w kontaktach ze współ-
skazanymi. Wszędzie służba więzienna wiedziała,
że ma do czynienia z więźniem politycznym,
działaczem „Solidarności”. Tymczasem wielu
małodusznych zwolenników „Solidarności” wzię-
ło za dobrą monetę oskarżenie i kryminalne skaza-
nie Henryka.

H. Trębacz jest praktykującym katolikiem,
znawcą spuścizny ideowej Wincentego Witosa –
wykazał się dużymi zdolnościami organizacyj-
nymi, hartem ducha. Można sądzić, że dlatego
właśnie dotyka go mściwość władz. Nie zasto-
wano wobec niego żadnej amnestii ani przed-
terminowego zwolnienia po odbyciu 2/3 kary.
Dopiero od lata 1985 r. w Z K nr 2 w Strzelcach
Opolskich dopuszczono go do pracy (nakładczej
w celi) i niektórych zajęć kulturalno-oświate-
wych (jego hobby to muzyka, prowadzi zespół
muzyczny). W jego otoczeniu zawsze znajdują się
donosiciele. Moje spotkanie i kontakty z
Henrykiem Trębaczem w ZK w Strzelcach Opol. w
okresie od 4 stycznia do 11 sierpnia b.r. były
ostodą mego tam pobytu. Tadeusz Lenkiewicz

Wrocław, sierpień 1986 r.

NIE SIEJE A ZBIERA Naczelnik Gminy w Zgorzelcu jest właścicielem 10
hektarowego gospodarstwa. Rzecz zwykła. Lecz pan
Naczelnik jest gospodarzem nie byle jakim: nie orze i nie sieje a zbiera. Po
prostu pole Naczelnika obrabia zakład rolny w Jędrzychowicach należący do
PGR Zgorzelec
(Inf. wł.)

FRASYNIUKA, LESZKA MOCZULSKIEGO, WŁADYSŁAWA WOLNIENIA, DOMAGAMY SIE UWOLNIENIA

OŚWIADCZENIE W okresie legalnego działania NSZZ „Solidarność” zostaliśmy wybrani bądź powołani do pełnienia różnych funkcji w Związku. Przyjmując je podjęliśmy tym samym wobec wszystkich członków i sympatyków „Solidarności” zobowiązanie walki o stworzenie społeczeństwa polskiemu, ludzkiej pracy w naszym kraju możliwości realizacji aspiracji i godziwych warunków życia. Z tego moralnego zobowiązania nikt i nic nie może nas uwolnić. Wyrażamy pełną solidarność z przewodniczącym Związku Lechem Wałęsą.

Dlatego uważamy za swój obowiązek publicznie głosić swoje najwyższe zaniepokojenie sytuacją kraju i warunkami życia ludzi pracy. Wiadomo, że polityka gospodarcza i społeczna władz partyjno-państwowych spycha coraz szersze kręgi społeczeństwa polskiego w nędzę, powoduje wzrost zachorowań i umieralności, zmusza ludzi do pracy ponad siły często w warunkach szkodliwych dla zdrowia, rujnuje kraj. Rządowy program społeczno-gospodarczy na lata 1986-90 zakłada najniższy w historii PRL wzrost płac realnych, a dzieje się to po 25% spadku tych płac w 1982 r. Wprowadzane i przygotowywane zmiany w prawie pracy mają uniemożliwić wszelką obronę przed wyzyskiem.

Przyłączamy się do apelu TKK o uczynienie września 1986 r. miesiącem wzmożonej walki w obronie warunków pracy i życia polskiego społeczeństwa.

Henryk Jurczyk, Grażyna Staniszevska (Bielsko Biala), Stefan Pastuszewski, Jan Rulewski, Antoni Tokarczuk (Bydgoszcz), Marek Gabrys, Andrzej Gorczyca, Michał Luty, Herbert Rehert, Janusz Beydych, Andrzej Rozpłochowski (Katowice), Jan Ciesielski, Mieczysław Gil, Stanisław Handzik, Edward Nowak (Kraków), Jerzy Kropiwnicki, Grzegorz Palka, Andrzej Słowik (Łódź), Włodzimierz Blajerski (Lublin), Grażyna Przybylska-Wendt, Stanisław Rusinek, Piotr Szczepański (Płock), Lech Dymarski, Janusz Pałubicki (Poznań), Anna Urbanowicz (Skierniewice), Grzegorz Durski, Marian Jurczyk, Stanisław Wądołowski (Szczecin), Antoni Stawikowski (Toruń), Zbigniew Janas, Maciej Jankowski, Marek Kulerski, Jacek Kuroń, Krzysztof Łypaciewicz, Mirosław Odorowski, Janusz Onyszkiewicz (Warszawa), Piotr Bednarz, Barbara Labuda, Józef Pinior, Jan Winnik (Wrocław), Alina Piętkowska, Leszek Switek (Gdańsk).

31 SIERPNIĄ 1986 obstawili kościół przy Al. Pracy, legitymowano i zatrzymywano, zwłaszcza młodych, udających się na nabożeństwo. Łącznie przed i po mszy przewieziono na komendę przy ul. Jaworowej ponad 100 osób. Tablica Solidarności przy ul. Grabiszyńskiej była zablokowana przez MO. Kobieta z 3 dziećmi (w wieku ok. 10 lat), której udało się złożyć kwiaty pod Tablicą, została zmuszona do ich zabrania i przewieziona na komendę (dzieci pozostały bez opieki). Cmentarz Grabiszyński, gdzie pochowany jest Kazimierz Michalczyk zastrzelony 31 sierpnia 1982 r. zamknięto, a ludzi, którzy sobie znanymi sposobami przedostali się na jego teren odwołano do komisariatu.

Wezwania podziemia do uczczenia tego święta Solidarności spowodowały, w głównych ośrodkach robotniczego oporu, mobilizację dużych sił policyjnych. Świadczy to o nieprzemijającym strachu władzy przed społeczeństwem. red.

ODNOWA W POKUCIE I POJEDNANIU pod takim hasłem wyruszyła 6 sierpnia sprzed katedry VI Wrocławskiej Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Jej liczebność była bliska ubiegłorocznej (ok. 15 tys.). Główna intencja pielgrzymki – uwolnienie więźniów sumienia. Na trasie, obok wygłaszanej przez duszpasterzy nauki na temat sześciu prawd wiary, pielgrzymi wysłuchali m.in. prelekcji o ruchu „Wolność i Pokój”, o katastrofalnym zagrożeniu środowiska naturalnego w Polsce, o osobach aktualnie więzionych w PRL z przyczyn politycznych oraz recitalu pieśni patriotycznej. Niesiono mnóstwo transparentów: „Pokój, Miłość, Prawdę, Solidarność niosą Maryji pielgrzymi”, „Mam VI lat – NSZZ Solidarność Wrocław”, „Pojednajmy się z Bogiem i między sobą”, „Prawo Ewangelii programem Narodu”, „Niezależne Zrzeszenie Studentów Uniwersytetu Wrocławskiego”, „Solidarność Walcząca”, „O wolność dla Władka prosimy Cię Panie” i wiele innych. Z grupą wrocławską szła 100-osobowa grupa Francuzów instruktorów skautingu. Pogoda na ogół dopisywała, jedynie jednego dnia pielgrzymi szli w strugach deszczu i huku burzy. Przez całą długą drogę spotykała ich serdeczność i gościnność mieszkańców udekorowanych, zwykle, wiosek. 15 sierpnia na wałach jasnogórskich odprawiona została uroczysta msza św. z kazaniem ks. Prymasa. (Inf. wt.)

W ostatnich 6 latach wyemigrowało na Zachód ponad 500 tys. Polaków. Z przyczyn ekonomicznych, politycznych, z braku nadziei na poprawę swego losu. Wyjeżdżają najczęściej ludzie młodzi, energiczni, specjaliści, którzy w innych warunkach ustrojowych mogliby tutaj budować dobrobyt sobie i Ojczyźnie. Te, zwykle trudne, indywidualne wybory sumują się w bolesny ubytek substancji narodowej. Nic jednak nie usprawiedliwia policyjnych zakazów i szykan paszportowych „za karę”. Takie postępowanie władz tylko mnoży społeczne frustracje i poszerza kręgi pragnących opuścić kraj.

Poniżej pismo pana D. Olszewskiego, męża obywatelki amerykańskiej, któremu władze nie chcą udzielić paszportu, gdyż „jak przypuszczamy, „naraził się” biorąc publiczny udział w akcji na rzecz uwolnienia Wł. Frasyniuka. red.

Dariusz Olszewski, 50-349 Wrocław
ul. Sienkiewicza 49/13

Wrocław, 12.08.1986 r.

Naczelnik Wydziału Paszportowego, WROCLAW

Wnoszę o wydanie zgody na wyjazd stały z Polski z przyczyn politycznych. Decyzja moja podyktowana jest wewnętrznym sprzeciwem wobec stosunków politycznych panujących w kraju, przy jednoczesnym braku możliwości legalnego wpływania w kierunku ich demokratyzacji.

Nawet działalność humanitarna na rzecz uwolnienia Władysława Frasyniuka i innych więźniów politycznych zakończyła się dla mnie dwukrotnym aresztowaniem, kolegiami kamryni oraz cofnięciem paszportu na wyjazd czasowy, ponieważ wyjazd mój za granicę byłby „szkodliwy dla interesów PRL”.

Od czasu wprowadzenia stanu wojennego jestem wraz z rodziną systematycznie represjonowany. Z dniem 17 grudnia 1981 roku zostałem skreślony ze stanu drużyny ratowniczej kopalni „Rudna”, gdyż „w dniach strajku zgłosiłem się do osób kierujących akcją protestacyjną w celu pełnienia dalszej służby ratowniczej w tych nadzwyczajnych okolicznościach”. Byłem wielokrotnie bezpodstawnie zatrzymywany przez pracowników SB bez wyjaśnień i podania motywacji. Wraz z rodziną narażony byłem na rewizje w domu. Żona moja, będąc w zaawansowanej ciąży, została represyjnie zwolniona z pracy na Politechnice Wrocławskiej, a 11.02.1986 porwana z mieszkania przez pracowników SB pod pozorem „uzupełnienia formalności wizowych”. Zatrzymana w areszcie była szantażowana wielomiesięcznym więzieniem.

Chcę jeszcze raz podkreślić, że odebranie mi, z przyczyn politycznych, paszportu uniemożliwia mi połączenie się z żoną i dzieckiem. System zalegalizowanego bezprawia, którego owocem są powyższe represje zmusza mnie do wystąpienia z niniejszym wnioskiem.

ZBIERANIE UJAWNIEŃ 28 sierpnia br. w komendzie na Jaworowej we Wrocławiu zażądano od 22 pracowników Technikum Kolejowego ujawnienia – rzekomo działającej tam struktury „Solidarność”. Przy tej okazji przeprowadzono rewizje w ok. 10 mieszkaniach i w szkole oraz przesłuchano 30 osób. Jako dowody przedstawiono listy członków „Solidarności” sprzed stanu wojennego, prywatne zapiski z inicjałami, symbolami, liczbami itp. Sugerowano, że są to aktualne dane osób płacących składki i pobierających zasiłki. Grożono, namawiano i wreszcie ... proszono o podpisywanie „Oświadczeń o ujawnieniu”. A o ile chcą działać – proponowano ... wstąpienie do neo-związków.

Przestrzegamy każdego zbierającego i płaconego składki: nie myśl o przyszłych rozliczeniach, bo może się zdarzyć, że będzie cię rozliczać SB. Skończ z biurokracją podziemną. Płać tylko temu komu ufasz. Nasza działalność ma opierać się o zaufanie a nie o kwity.

Efektem policyjnej akcji w Technikum Kolejowym jest sankcja prokuratorska dla pani mgr. Ewy Witek, przew. „Solidarności” i zebranie kilkudziesięciu (niestety!) oświadczeń od zastraszonych pracowników. I znowu przeczytamy pewnie w gazetach i obejrzymy w Nocy TV o kolejnej grupie, która „zaprzestała wrogiej działalności” – zbierania drobnych składek i pomagania sobie nawzajem. Natomiast pani E. Witek – pedagog szanowany przez kolegów i młodzież oczekuje na rozsądek prokuratora lub ... na kolejną amnestię.

Kama

OSTATNIO ARESZTOWANO WE WROCŁAWIU: 1) Stanisław Kościów, lat 36, zam. Chorwacka 70 m 7, był przew. „Solidarności” w „Chemitexie”, obecnie pracownik „Dekaru”; 2) Bogdan Karauda, l. 37, prac. „Chemitexu”; 3) Stanisław Dalczyk, l. 37, zam. Chorwacka 68/2, prac. „Chemitexu” – osoby te zatrzymano 26 VIII br. Wcześniej, 14 VIII br. zatrzymano uczniów: 1) Sławomira Kowalika, l. 17, zam. Popowicka 76/13, III LO; 2) Adama Samuela, zam. Czarneckiego 44/5, abs. LO; 3) Roberta Prusa, l. 18, zam. Jelenia 54/3, ZSME – Mi. Techn. (otrzymał sankcję prokuratorską).

DZIĘKUJEMY Lech-500, DA-GA-1500, Jaworowa-5000, Tor-1750, Słodowy-300, Mjlon-1000 b. dziękujemy Gniwko-2000, Harcerz-600, Szczerbiec-700, Iwon-1000, Maria Wiktoria-1000+2x1000, Czerwcowi-1000, Kum-1000, Ośmioro sympatyków-270 \$, CSS-CleVe-50 \$, Brytan-100 F, ADP Eryk-leki, Dziękujemy za bezinteresowną pomoc i współpracę Adamowi K., Griszy, Marysi, Piotrowi L. Geli z M. i „Krupie”. Za kartki żywn.: Lesz-mianka, Czterdziestolatka, Anna Międzyzdroje, Zielona Góra, Wrzós+1000. Na FPR: Karolina-300, Zośka-3000, Pegaz-300+kartka, Niedopłata DiP-3000, Dla Drukarzy-1100, FPR-500.

SW nr 17/136 zamkn. 2.IX 1986 r.

Przekaz znajomym, prześlij na wieść!

Wydaje Ag.Ini. Solidarnosci Walczącej

NIE PIJ – WE WRZEŚNIU RÓWNIEŻ